goniec codzienny

Wilno
PIĄTEK
21 kwietnia 1944
Nr. 843
Cena w Wilnie 5 fen.

Pełny sukces odpierający nad dolnym Dniestrem

Bandy bolszewickie straciły ponad 1000 zabitych. — Samoloty USA zatopiły szwedzki statek Czerwonego Krzyża

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 20. IV. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północny wschód od Sewastopola odparto ponowne ataki bolszewików rozbijając większą ilość czołgów. Zniszczono w walkach powietrznych 36 samolotów nieprzyjacielskich, dalsze 20 zniszczono na ziemi. Przy tym szczególnie się odznaczył st. porucznik Smola, dowódca sztafety w eskadrze samolotów bojowych. W ciężkich walkach odpierających dni ostatnich wybitnie walczyła grupa bojowa 73 dywizji piechoty pod dowództwem pułkownika Dorenbeck'a wraz z podległą mu baterią dział szturmowych.

Nad dolnym Dniestrem wojska niemieckie po obu stronach Tighina osiągnęły w ciężkich walkach z kilkoma dywizjami atakujących bolszewików pełny sukces odpierający.

Między Karpatami i górnym Dniestrem przy współdziałaniu eskadr samolotów bojowych odrzucono dalej zacięcie broniących się bolszewików. Kontrataki nieprzyjacielskie pozostały bez skutku. Na obszarze walk na południowy zachód od Tarnopola załamały się silne ataki sowieckie. Na obszarze zaplecza środkowego odcinka frontu przeprowadzono bardzo pomyślnie kilka większych działań przeciwko bandom sowieckim. Bolszewicy stracili ponad 1000 zabitych, ponad 100 obozów band zburzono i wzięto niezliczoną zdobycz.

Na południowy zachód od Narwy wojska niemieckie wdarły się do silnie rozbudowanych stanowisk nieprzyjacielskich i mimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego osiągnęły na ciężkim bagnistym obszarze zdobycze terenowe. Bolszewicy mieli wysokie krwawe straty i stracili 30 dział.

Na przyczółku desantowym Nettuno atak nieprzyjacielski na północny zachód od Littorii załamał się w skoncentrowanym ogniu odpierającym. Na froncie południowym dzień przeminął bez szczególnych wydarzeń.

Północno-amerykańskie samoloty zatopiły 19 kwietnia u wybrzeży połuduiowo-francuskich szwedzki statek Czerwonego Krzyża „Embla".

Bombowce nieprzyjacielskie atakowały przed południem 19 kwietnia kilka miejscowości w zachodnich i środkowych Niemczech. Zwłaszcza w miastach Kassel i Paderborn powstały szkody i straty wśród ludności. Zniszczono 31 samolotów nieprzyjacielskich, w większości czteromotorowych bombowców.

Ubiegłej nocy szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały obiekty na obszarze Londynu.

„Niemcy nigdy na nas nie napadały"

12 posłów amerykańskich zapytuje Hulla o co Ameryka wojuje

SZTOKHOLM. Pytanie „w imię czego walczymy", jak donosi londyński „Times" z Waszyngtonu, co raz bardziej w krajach anglo - amerykańskich wanym do ministra spraw zagra Jest ono, zaznacza angielskie pismo najważniejszym pytaniem w otwartym liście dwunastu młodszych posłów republikańskich z członkiem kongresu Carson em. (Ohio) na czele, wystosowanym do ministra spraw zagranicznych Hull'a. „Nie wystarczy wiedzieć', że Anglia i Stany Zjednoczone walczą przeciw Japonii z powodu Pearl Harbour lub przeciw Niemcom, „ponieważ kierownicze sfery Waszyngtonu zdecydowały, że niemiecki program rozbudowy stanowi groźbę dla narodu". „Niemcy nigdy na nas nie napadały" — podkreśla Carson.

Pismo zapytuje, czy nie należałoby wyjaśnić Amerykanom, co w szczegółach oznaczać ma „kapitulacja bez zastrzeżeń". Czy oznacza to na przykład tyle co zniszczenie narodu i kompletne zburzenie kraju? Powyższy list dwunastu republikanów przyłącza się do występu 24 innych młodych republikanów, których Hull przyjął w piątek. Zasługuje na uwagę, że pytanie dotyczące wojennych celów zarówno w Anglii jak i Stanach Zjednoczonych rozlega się co raz głośniej. Co najmniej jest to oznaką wzrastającej z czasem niepewności i nerwowości z powodu planów żywionych w nieprzyjacielskim obozie.

„Osservatore Romano" przeciw blokadzie wojennej

RZYM. (DNB). „Osservatore Romano" wygłasza w swoim artykule myśl, że należałoby złagodzić rozmaite środki walki, które zwracają się po większej części jedynie przeciw ludności cywilnej. Gazeta Watykańska stwierdza, że nadzieje, jakie pokładano w blokadzie, w obecnej wojnie zawiodły. Nadzieja zmuszenia drogą blokady całych narodów do poddania się, zanim one zostały pobite w polu, przyniosła rozczarowanie.

„Osservatore Romano" opowiada się dlatego za tym, by wydano zarządzenia, zmierzajace do wyjęcia z pod pojęcia towarów zakazanych niektórych niesłużących bezpośrednio wojnie towarów, jak lekarstwa, środki do zwalczania i zapobiegania epidemiom, środki odżywcze dla dzieci oraz minimum przeciętnego importu produktów spożywczych kraju blokowanego. Blokada obejmuje całe narody i jest jeszcze bardziej nieludzka aniżeli wojna lotnicza, podczas której mordowanie ludności można tłumaczyć pomyłkami i fałszywie zrzuconymi bombami, blokada zaś ma świadomie dotknąć ludność blokowanego kraju.

Wojska Badoglio dla Sowietów

Umowę z Kremlem już się wykonuje

MADRYT. Przybyły z Włoch do Gibraltaru kurier powiada, że w najbliższych dniach odejdzie z Neapolu do Rosji Sowieckiej transport żołnierzy Badoglio. Chodzi tutaj o żołnierzy włoskich, których Badoglio oddał na podstawie swej umowy z Wyszyńskim wraz z przebywającymi w Rosji Sowieckiej włoskimi jeńcami wojennymi do dyspozycji Moskwy. Następny transport odjedzie mniej więcej po upływie miesiąca.

Pełnomocnik brytyjski dodał, że Eisenhower zrezygnował swego czasu z użycia żołnierzy włoskich na froncie, ponieważ po zebranych przez niego doświadczeniach wydali mu się oni niepewni. W Związku Sowieckim wcieleni oni zostaną prawdopodobnie tak samo jak jeńcy do zdecydowanych „oddziałów śmierci".

Nikogo, kto uważnie czytuje wiadomości o próbach pokumania się rządu Badoglio z Sowietami, nie może specjalnie dziwić wspomniany „odruch przyjaźni" Badoglio. „Wypożyczaniem żołnierzy wypełnia zdradziecki marszałek riewolniczą rolę, jaką w obozie aliantów przeznacza się wszystkim tym sprzymierzeńcom, którzy nie mają siły bronić się przed upokorzeniami. Dla Anglii i Ameryki sprzymierzeńcy przedstawiają wartość jako mięso armatnie. Ciekawy jednak w tym wypadku jest fakt, że nie uważa się żołnierzy Badoglio za godnych umierania przy boku Kanadyjczyków, Hindusów i Australijczyków w obronie interesów akcjonariuszy angielsko - amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego, lecz pozostawia się ich Sowietom do dowolnego ich użytku. Smutny to jest los pełnić rolę sprzymierzeńca Angli i Stanów Zjednoczonych, a najgorszy jest ten los dla tych, którzy podczas wojny już zmienili partnera. Pomimo to nie możemy odmówić swego współczucia biednym ofiarom zdrady Badoglio. Ludzie ci wierzyli, że z Anglikami i Amerykanami nadejdą lepsze czasy — teraz zaś przeżywają oni wygnanie do piekła.

„Nawet pogańscy barbarzyńcy nie postąpiliby w ten sposób..."

Odezwa serbskiego rządu w związku z anglo-amerykańskimi atakami terrorystycznymi

BIAŁOGRÓD. (DNB). W związku z anglo-amerykańskimi atakami terrorystycznymi rząd serbski wystosował do społeczeństwa serbskiego odezwę, w której między innymi mówi się:

W niesłychany i nienotowany w dziejach sposób przeprowadzili Brytyjczycy i Amerykanie, którzy wciąż jeszcze rozgłaszają, że naród serbski jest ich sprzymierzeńcem, ciężkie ataki terrorystyczne początkowo na serbskie miasto Nisz, a następnie również na naszą stolicę Białogród.

Było im jeszcze rzeczą niewystarczającą, iż wtrącili naród serbski do wojny, jakkolwiek interesy jego wymagały, aby za wszelką cenę utrzymał się na uboczu od zapasów, które wybuchły między wielkimi mocarstwami zachodnimi. Gdy jednak naród serbski przystąpił do wojny z Rzeszą Niemiecką, która użyła wszelkich sposobów, aby nie doszło między nami do rozdźwięku, nie udzielono narodowi serbskiemu żadnej pomocy, i w skutek tego szybko on uległ.

Jednakże było Anglikom i Amerykanom jeszcze rzeczą niewystarczającą, że my przegraliśmy wojnę wbrew ich wyrachowaniu. Czynią oni wszystko, aby zniszczyć naród serbski. W tym celu wzywali oni w ciągu wielu lat bezbronny naród serbski po powstania. Gdy jednak spostrzegli, że naród serbski przejrzał ich diabelskie zamiary, rozpoczęli oni obdarzać swoją hojną pomocą wędrowną bandę komunistyczną, która pod przewodnictwem Józefa Broz'a, nazwanego Tito, dąży do całkowitego zniszczenia i wytępienia serbskiego narodu. Wściekli z tego powodu, że również ta próba zniszczenia serbskiego narodu została zniweczona, poczęli Anglicy i Amerykanie burzyć bombami serbskie miasta i wsie.

Nie mamy słów, by osądzić ich postępowanie w stosunku do narodu serbskiego. Nawet pogańscy barbarzyńcy nie odważyliby się dokonać czegoś podobnego w dzień największego święta chrześciańskiego.

———ooo———

Biskup włoski o ataku lotniczym na Treviso

MEDIOLAN. (DNB). Biskup z Treviso, Mantiero, wystosował do kleru i podlegających mu gmin list pasterski, w którym potępia on w ostrych słowach ataki terrorystyczne Anglo-Amerykanów jako zbrodnię, oraz wzywa naród do czynu i ofiarności za ojczyznę. W liście pasterskim mówi się między innymi: Kościoły, pomniki historyczne, publiczne i prywatne budowle leżą dzisiaj w gruzach w Treviso, tak jak w innych miastach Włoch. Wyjątkowo ciężko dotknięte miasto Treviso podobne jest w niektórych częściach do cmentarza. Kobiety i dzieci zostały pomordowane w niegodziwy sposób. Pod gruzami leży jeszcze wiele pogrzebanych ludzi. Szpitale są przepełnione ciężko rannymi niewinnymi ludźmi.

Obwieszczenie

Miejscowy kierownik obrony przeciwlotniczej podaje do wiadomości:

Na podstawie §§ 10, 12, 13 i 26 rozporządzenia w sprawie obrony przeciwlotniczej na zajętych obszarach wschodnich z dnia 5. 4. 1943 r. zarządza się dla miasta Wilna:

1) Podczas alarmu lotniczego winny wszystkie osoby udać się do najbliższego publicznego lub prywatnego schronu przeciwlotniczego, rowu ochronnego lub znaleść sobie inne możliwe schronienie. Tylko osoby posiadające legitymację, upoważniającą do pojawienia się na ulicy podczas alarmu lotniczego winny jak najszybciej dotrzeć do miejsca swego przeznaczenia.

2) Pojazdy należy zatrzymać i bez światła umieścić na bocznych ulicach tak, żeby nie tamowały wolnego przejazdu. Istniejące zakazy parkowania nie obowiązują w czasie trwania alarmu lotniczego. Zwierzęta pociągowe należy wyprządz i o ile możności przywiązać krótko do drzew lub czego innego na podwórzach.

3) Wykroczenia karane będą zgodnie z § 27 rozporządzenia w sprawie obrony przeciwlotniczej na zajętych obszarach wschodnich grzywnami w nieograniczonej wysokości oraz więzieniem, lub jedną z tych kar.

Podp.: PERGER
podpułkownik policji.

Nowy poseł chorwacki

przybył do Berlina

BERLIN. (DNB). Nowy poseł niepodległego państwa chorwackiego w Berlinie, Vladimir Kosak, przybył we środę do stolicy Rzeszy.

W imieniu ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa przywitał posła na dworcu zastępca szefa protokułu radca Groepper. Dalej na dworcu zjawił się pełnomocnik chorwacki, radca poselstwa Sambungnach z personelem poselstwa.

Prasa rumuńska podziwia

postawę niemieckiego żołnierza

Uznanie dla walk pod Tarnopolem

BUKARESZT. (DNB). W związku z walkami koło Tarnopola i w Tarnopolu pisze „Ecoul": „Pod Tarnopolem toczyła się zacięta walka przez 38 dni". „Curentul" nazywa opór żołnierzy z pod Tarnopola bohaterskim.

„Poporul" podkreśla sprzeczność między nieprzyjacielskimi komunikatami o sukcesach a faktami, albowiem obrońcom niemieckim, jak stwierdza gazeta, udało się przełamać okrążenie i połączyć się zgodnie z rozkazem z oddziałami śpieszącymi na odsiecz.

Olbrzymiemu nagromadzeniu materiałów wojennych przez Sowiety — pisze „Timpul" — skupieniu samolotów bojowych i niewyczerpanym, zdawać by się mogło, siłom pancernym, masom artylerii, miotaczy granatów i dział przeciwczołgowych przeciwstawia niemiecki front wschodni postawę niemieckiego żołnierza.

GENEWA. (DNB). „Manchester Guardian" pisze, że posłowie do izby gmin wywierają co raz silniejszy nacisk na rząd, by otworzył on dyskusję nad brytyjską polityką zagraniczną. Rząd jednak z pewnością nie może chwilowo omawiać zagadnień polityki zagranicznej, jak n. p. znaczenia karty atlantyckie.

Krwawe starcie w Sudanie

Powstańcy zajęli prefekturę policji

ANTAKYA. (DNB). Wywołany niedostatkiem produktów spożywczych i chorobami kryzys w Sudanie doprowadził 4 kwietnia do gwałtownego wybuchu. W prowincji Dżezirch al Tuli udało się pewnej uzbrojonej w pałki i kije grupie powstańców pokonać policję i zająć prefekturę. Po użyciu broni palnej i dłuższej walce zdołały formacje konnicy rozpędzić powstańców. Według oficjalnego komunikatu został jeden powstaniec zastrzelony, kilku raniono, 24 aresztowano. Z pośród policjantów zaś było dwóch ciężko, a kilku lekko rannych.

Krótkie wiadomości

BERLIN. (DNB). Marszałek Rzeszu Herman Goering w związku z urodzinami Wodza Niemiec wystosował odezwę do społeczeństwa niemieckiego.

BERLIN. (DNB). Marszałek Rzeszy jako najwyższy rangą oficer armii wydał w dniu urodzin Wodza Niemiec odpowiedni rozkaz dzienny do żołnierzy armii.

BERLIN. (DNB). W 55 rocznicę urodzin Wodza Niemiec odbyła się w stolicy Rzeszy uroczysta akademia Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej, w czasie której kierownik propagandy Rzeszy, minister dr. Goebbels wyraził gorące życzenia narodu niemieckiego dla kierownika losów Niemiec.

BERLIN. (DNB). Niemiecka obrona przeciwlotnicza zestrzeliła na Krymie w czasie od 8 do 18 kwietnia ogółem 264 sowieckie samoloty.

BUKARESZT. (DNB). Rumuńska prasa określa obronę i przerwanie się żołnierzy niemieckich z Tarnopola jako wielkie bohaterstwo.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donoszą z Londynu, rząd angielski oświadczył, że śledztwo dowiodło, iż szwecki okręt „Hallaren" był rzeczywiście zaatakowany na Morzu Adriatyckim przez lotników angielskich.

Kto jest nerwowym?

Głosy „małych aliantów" w związku z ograniczeniem przywilejów dyplomatycznych w Anglii

GENEWA. (DNB). Jedyny w swoim rodzaju w dziejach dyplomacji krok, którego dopuścił się rząd angielski ograniczeniem dyplomatycznych przywilejów, wprowadzając zakaz podróżowania akredytowanych przy rządzie brytyjskim dyplomatów, jest wyjątkowo silnie krytykowany w obozie małych „aliantów". Krokiem tym bowiem, poza państwami neutralnymi, zostali dotknięci poszczególni mali alianci, jak de Gaulle, Chiny Czungkingskie i przedstawicielstwa emigrantów. Czynem tym dowiodła Anglia, jak mało zaufania posiada w stosunku do nich. Z zaniepokojeniem stwierdza się, że rząd angielski chwycił się środków, dla których ze strony niemieckiej nie znajduje się odpowiednika, bez względu na to jaką by się wzięło kampanię obecnej wojny pod uwagę. Anglia dawniej chętnie środki, które wydawały się jej autorytatywne, oddalała jak najdalej od siebie i starała się nieustannie obciążać Niemcy, przypisując im stosowanie tego rodzaju środków.

Obecny krok tym bardziej sprawia niespodziankę, że podawana przyczyna bezpieczeństwa niecałkowicie jest przekonywującą. Panuje raczej przekonanie, że rząd brytyjski pragnie w ten sposób zatuszować swoją opinię w świecie i przykre wydarzenia międzynarodowej natury. I tak w ostatnim czasie dochodzą wiadomości, że w tych czy innych ważnych ze stanowiska wojennego przedsiębiorstwach zakończone zostały strajki, w których brało udział tysiące robotników, lecz o początku owych strajków nic się poprzednio nie słyszało. Z opóźnieniem doszła wiadomość, że przez święta wielkanocne prawie cała komunikacja omnibusowa była unieruchomiona, ponieważ konduktorzy i szoferzy strajkowali.

Znamienne w tym kierunku są również nowe zakazy wysyłek pewnych gazet angielskich. Zgodnie z tymi zakazami nie będą w przyszłości wysyłane — również przy pomocy poczty okrętowej — angielskie gazety prowincjonalne i londyńskie gazety wieczorne za granicę. Bardzo otwarcie, jak na brytyjskie stosunki, artykuły, które w ostatnim czasie ukazały się w prasie angielskiej, przyczyniły się w dużym stopniu do tego, że zagranica co raz szczegółowiej zaczęła oceniać wewnętrzną sytuację w Anglii. Ta nieufność przyczyniła się do tego, że mimo prób nacisku na państwa neutralne nie osiągnięto rezultatów, do których dążono. W każdym razie po ostatnim kroku Londynu wnosić można o spotęgowaniu się zdenerwowania w Anglii.

Według innej wersji nowe zarządzenia mają swe źródło w postępowaniu Stettiniusa. Zażądał on z polecenia Roosevelta tego zarządzenia dla ochrony stacjonowanych w Anglii wojsk amerykańskich. Pod tym pozorem stara się Roosevelt nakłonić Anglików do kroków, które są bardzo pożądane dla Stanów Zjednoczonych, których jednak skutków one same nie chcą ponosić. Anglia istotnie znalazła się w przebiegu obecnej wojny w sytuacji, w której wiele od niej wymagają jej wschodni i zachodni sprzymierzeńcy i w której zmuszona jest ona zgadzać się na wszystkie żądania bez względu na swoje własne interesy.

„Jeszcze nie cała prawda"

Nie 23 lecz 44 amerykańskie transportowce zostały zestrzelone przez własną artylerię przeciwlotniczą. — Było to znowu tylko częściowe przyznanie się

SZTOKHOLM (DNB). Jak już pisano, urzędowe czynniki waszyngtońskie były niedawno zmuszone do przyznania się, że swego czasu zostały przez pomyłkę zestrzelone 23 amerykańskie samoloty transportowe przez angielsko-amerykańską artylerię przeciwlotniczą nad Sycylią.

W związku z tym pisze obecnie „New York Daily Mirror": „Niestety komunikat o śmierci 400 amerykańskich spadochroniarzy nad Sycylią nie podał jeszcze całej prawdy. Po stracie bowiem 23 samolotów transportowych z owymi 400 żołnierzami, która to strata nastąpiła 11 sierpnia, straciliśmy w trzy dni później znowu 21 samolotów, a wszystkie je zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza angielsko-amerykańskiej marynarki. Rezultaty badań komisji śledczej w Afryce Północnej pozostawały dotychczas w tajemnicy".

Obowiązek służby wojskowej na Formozie

Wzmocnienie japońskiej siły obronnej

TOKIO. (DNB). Z dniem 1 września wprowadzony zostanie na Formozie obowiązek powszechnej służby wojskowej. Po wprowadzeniu już w sierpniu ubiegłego roku powszechnego obowiązku służby wojskowej na Korei, wprowadzenie teraz obowiązku służby wojskowej na Formozie znacznie wzmocni siłę obronną Japonii.

Nieprzyjaciel stracił 1200 zabitych

Sukcesy japońskie na granicy indyjsko-burmańskiej

TOKIO. (DNB). Wojska japońskie, które w zwycięskich walkach posuwają się dalej na granicy indyjsko-burmańskiej, zdobyły lub zniszczyły dziesięć czołgów, dalej zdobyły one 22 lekkie czołgi, 111 ciężarowych samochodów, cztery baterie i wiele łodzi, amunicji oraz odzieży. Nieprzyjaciel pozostawił na pobojowisku 1200 zabitych.

Indie ponawiają przysięgę zemsty

Minister Nambiar na temat „rocznicy Amritsar"

BERLIN. Minister indyjskiego prowizorycznego rządu, Nambiar, z okazji hinduskiego święta narodowego w dniu 13 kwietnia przemawiał przez radio i oświadczył między innymi: "Dzień 13 kwietnia, powszechnie znany jako „rocznica Amritsar", jest obchodzony w Indiach i przez Hindusów na całym świecie jako narodowe święto. W dniu tym miał miejsce punkt szczytowy w rozwoju brutalnego ucisku, który stosowali brytyjscy ciemięzcy w Indiach zaraz po wojnie światowej, podczas gdy wojna ta była prowadzona rzekomo w celu ochrony demokracji na całym świecie. W parku-Jalianwala w Amritsar, historycznego dnia 13 kwietnia, angielski generał Dyer otworzył ogień karabinów maszynowych do nieuzbrojonego i spokojnego tłumu mężczyzn, kobiet i dzieci, nie dając ostrzeżenia, a następnie pozbawiając wszelkich możliwości ucieczki. Ponad 1000 osób zabito na miejscu i około 4000 ciężko raniono.

Dzień 13 kwietnia święcą Hindusi nie jako dzień narodowej żałoby, lecz jako dzień narodowego przebudzenia. Jest on dniem, w którym jest odnawiana przysięga zemsty i postanowienie usunięcia angielskich tyranów. Hinduska walka o wolność osiągnęła rozstrzygający moment. Wydarzenia rozwijają się z gwałtowną szybkością, godząc nieubłaganym i ostatecznym atakiem w angielską pozycję i władzę w Indiach. Hinduskie oddziały narodowe w walce z angielskimi oddziałami wkroczyły na teren ojczyzny i uwolniły znaczną część indyjskiego terytorium. Dokonano obecnie istotnych podstaw dla skuteczniej walki z angielskim imperializmem i widoki na zwycięski koniec hinduskiej historycznej walki o wolność są obecnie lepsze, aniżeli kiedykolwiek. Również i dnia 13 kwietnia obecnego roku Hindusi, przekonani o słuszności swojej sprawy, odnowią swoją przysięgę walki niezłomną ufnością w końcowe zwycięstwo przeciw angielskiemu imperializmowi, ramię przy ramieniu z innymi mocarstwami.

SZTOKHOLM (DNB). Wizytacja, przeprowadzona na jednym z najbardziej znanych uniwersytetów amerykańskich, doprowadziła do wniosku, jak donosi „Nya Dagligt Allahanda" z Los Angeles, że wielu amerykańskich studentów nie ma najmniejszego pojęcia o tym, o co Stany Zjednoczone w tej wojnie walczą. Z pośród 224 studentów seminarium nauk politycznych na pewnym południ. kalifornijskim uniwersytecie 92 oświadczyło po prostu, że cele wojenne Ameryki są im nie znane, 129 innych określiło cele wojenne Ameryki jako wybitnie materialne, to znaczy jako gospodarczą hegemonię Ameryki. O czterech wolnościach Karty atlantyckiej wiedziało tylko 90 studentów

Cel hinduskiej armii narodowej

Całkowite oswobodzenie Indji z jarzma brytyjskiego

BANGKOK. (DNB). Posuwanie się naprzód hinduskich, sprzymierzonych z Japończykami, wojsk narodowych ma nie tylko militarne, lecz również największe polityczne znaczenie, ponieważ hinduska narodowa armia dąży do całkowitego oswobodzenia Indii. Żołnierze hinduskiej armii narodowej śpiewają piosenki, w których żąda się wywieszenia hinduskiej narodowej flagi na twierdzy w Delhi, symbolizującej brytyjski imperializm. Ich wódz Subhas Chandra Bose świadomy jest doniosłej roli propagandy politycznej w tej kampanii.

Żołnierze-hindusi, którzy przechodzą na stronę hinduskich narodowych wojsk, potwierdzają, że Brytyjczycy dotychczas większość wojsk hinduskich utrzymywali w nieświadomości co do istnienia i przedostawania naprzód hinduskiej narodowej armii. Za pomocą propagandy ta nieświadomość wśród hinduskich wojsk powoli jest usuwana i co raz w większej liczbie przechodzą one na stronę armii Bose.

Jeżeli hinduskiej armii narodowej uda się przedostać na gęsto zaludnione równiny Bengalii, gdzie duch rewolucyjny jest szczególnie żywy, a wpływ Bose'go duży, — wówczas rezultat hinduskiej narodowej kampanii wojennej będzie w szerokim stopniu zabezpieczony.

Współpraca administracji cywilnej

z ludnością na uwolnionych indyjskich obszarach

TOKIO. (DNB). Według oświadczenia szefa władz administracyjnych Anila Chandra Chatterje, podstawowa zasada administracji cywilnej uwolnionych indyjskich obszarów polega na tym, aby przyciągnąć do współpracy wszystkich Hindusów na uwolnionych obszarach według ich zdolności. Szerokie masy narodu mają być systematycznie objęte organizacją sąsiedztwa, w której każde 20 rodzin wybiera przedstawiciela, a przedstawiciele ci następnie wysyłają reprezentantów do organizacji nadrzędnych, które pełnią służbę administracyjną, policyjną i t. p. w poszczególnych wsiach. Te jednostki będą reprezentowane w nielicznych grupach, które wreszcie są w łączności z rządem. W ten sposób powstaje piramidalnie administracja, obejmująca całe społeczeństwo.

Szef administracji cywilnej zamianuje cały szereg doradców, którym pomaga 22 „kierowników", powołanych w połowie przez niego i w połowie wybranych przez ludność.

Chatterje zamierza w dalszym ciągu podzielić administrację na poszczególne departamenty lub prowizoryczne ministerstwa dla spraw gospodarki rolnej, sprawiedliwości, komunikacji i t. d.

Najważniejszy cel został osiągnięty, a mianowicie, uniezależnienie uwolnionych obszarów od wszelkiego importu, i — jak postanowiono w proklamacji Subhas Chandra Bosego z dnia 4 kwietnia, — przez wprowadzenie własnej waluty, zaprowadzenie samowystarczalności gospodarczej.

Sowiety na wysokim koniu

Moskwa wydaje oceny

Na pochwałę zasługują tylko kochani żydzi

ANKARA. Zarysy przyszłej sowieckiej polityki zagranicznej kreśli ze szczególną wyrazistością blisko sowieckiego komisarza spraw zagranicznych stojące czasopismo „Wojna i Raboczij Klass" w swoim ostatnim numerze. Przez wszystkie, wyłącznie polityce zagranicznej poświęcone artykuły tego zeszytu przewija się niby czerwona nić roszczenie Związku Sowieckiego do przewodnictwa. Wypowiada się otwarcie zdanie, że Związek Sowiecki nie powróci do „izolacjonizmu poprzednich lat", lecz że zamierza uczestniczyć w polityce światowej jako czynnik przodujący. Uderzająca jest agresywność, z jaką traktuje się wszystko, co nie podoba się Związkowi Sowieckiemu w sprzymierzonych lub zaprzyjaźnionych krajach. Czasopismo atakuje w ostrych słowach zarówno „defetystyczne ugrupowania" w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, jak również polski rząd emigracyjny, dalej międzynarodowe biuro pracy, które ośmieliło się zaprosić Finlandię na mającą się odbyć w końcu kwietnia konferencję w Filadelfii, dalej rząd turecki, który nie dopuścił do kolportażu filosowieckiej książki Suada Derwisha, następnie — gospodarkę amerykańską, która pragnie długiej wojny, ponieważ w innym wypadku obawia się zwycięstwa Związku Sowieckiego. Ostrej krytyce poddaje też wspomniane czasopismo publicystykę amerykańską, reprezentowaną przez takie pisma jak „Readers Digest" i „Chicago Tribune", ponieważ „publicystyka ta zatruwa systematycznie mózgi Amerykanów". Jako przykład przytacza czasopismo umieszczenie w pewnym amerykańskim czasopiśmie fotografii kobiety z podpisem: „Najszczęśliwsza kobieta świata — jej przed trzema miesiącami powołany mąż został zwolniony ze względu na stan zdrowia". W porównaniu z liczbą ataków, ilość dobrych ocen, udzielonych przez czasopismo jest nieznaczna. Charakterystyczne w artykule o Stanach Zjednoczonych jest chlubne wyróżnienie następujących osób: Einsteina, Laguardii, Stefana Wise, Lehmanna, Jessa Rosenberga, Shalom Asch, Robsona, Uptona Sinclaira, Eddy Cantora, Theodore Dreissera i Charlie Chaplina, — przy czym z jednym tylko wyjątkiem chodzi tutaj wyłącznie o żydów których lewicowo - radykalne poglądy są znane.

Straszliwe skutki zatrucia alkoholem w Helsinkach

Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 68 ludzi

HELSINKI. (DNB). Liczba zmarłych ofiar, w wyniku spożycia jako alkoholu, przygotowanych na spirytusie denaturowanym, preparatów politurniczych, wzrosła w Helsinkach z 57 do 63 osób. Wciąż jeszcze znajdują się na kuracji w szpitalach miejskich liczni zatruci w beznadziejnym stanie.

Najsławniejsi specjaliści lekarscy Finlandii zajęli się już tymi wypadkami, jednakże wszelkie próby przeprowadzone przy pomocy transfuzji krwi, przepłukania żołądka i wszelkie inne znane lekarskie sposoby były dotychczas bezskuteczne wobec postępującego wewnętrznego spalenia. Należy się liczyć jeszcze z wieloma ofiarami śmiertelnymi.

Chinom Czungkingu grozi bankructwo

Pełne troski rozważania w sprawie inflacji w Czungkingu

GENEWA. (DNB). Nigdzie od czasu najgorszych dni Niemiec z roku 1923 nie było tak fantastycznej inflancji, jaka panuje dzisiaj w Chinach — pisze „New Republik". Chiny potrzebują na gwałt broni i amunicji, lecz główny ładunek, transportowany z Indii na wielkich samolotach towarowych, stanowią chińskie banknoty, które drukowane w Nowym Jorku przez American Bancnotes Company tonami są wywożone do Indii, a stamtąd drogą powietrzną przewożone do Czungkingu. Najdrobniejszym banknotem jest chińska dziesięciodolarowa asygnata, albowiem za niższą cenę niczego w żadnym sklepie kupić nie można.

W wielu prowincjach ceny podniosły się w porównaniu z rokiem 1937 o 25000 procent. Na czarnym rynku utrzymuje się kurs 80 do 100 dolarów chińskich za jeden dolar amerykański, a rząd amerykański strapiony jest bardzo z tego powodu, że wszelkie wydatki w Chinach opłacać musi po kursie oficjalnym. Za jeden dolar amerykański można przejechać kilka przystanków autobusem. Główne pożywienie — ryż zdrożał od marca do września 1943 potrójnie z 500 na 1500 dolarów chińskich za jeden picul (około 50 kg).

Czungking otrzymał przed rokiem od rządu Stanów Zjednoczonych kredyt w wysokości 500 milionów dolarów amerykańskich, nie mógł ich jednak zużyć, ponieważ między Stanami Zjednoczonymi a Chinami nie ma prawie żadnego handlu. Obecnie myśli się o tym, by 200 milionów z tej sumy sprowadzić w złocie dla wzmocnienia chwiejącej się waluty chińskiej. Jak się zamierza tę sprawę załatwić, jest rzeczą niejasną. Gdyby się złoto jako takie miało sprzedawać, to przeszłoby ono natychmiast na tereny zajęte przez Japończyków. Nic to państwu nie pomoże, a koniec nadejdzie, gdy wieśniak chiński odmówi przyjmowania papierowych pieniędzy i przejdzie do handlu wymiennego. Wówczas Chiny czungkińskie rozpadną się na poszczególne prowincje ze zwalczającymi się wzajemnie generałami.

Minister finansów Pung scharakteryzował sytuację w następujący sposób: „Jestesmy jak człowiek, który spadł z drapacza chmur Woolworth w Nowym Jorku. Kiedy leciał koło 22 piętra powiedział: dotychczas idzie jeszcze dobrze".

Moskwa komenderuje

Mocarstwa zachodnie muszą słuchać

BERLIN. Przedstawiciel Związku Sowieckiego w alianckiej komisji śródziemnomorskiej, zastępca komisarza spraw zagranicznych, Wyszyński zapowiedział w Moskwie wobec przedstawicieli prasy — mające nastąpić przekształcenie „rządu" Badoglio.

„Siedem miesięcy minęło od chwili zawarcia zawieszenia broni z rządem Badoglio" — mówił Wyszyński, który niedawno powrócił z południowych Włoch do Moskwy. „Ten okres czasu był dostatecznie długi, aby doprowadzić do zjednoczenia demokratycznych elementów Włoch. W związku z tym rząd sowiecki wystąpił do rządów Anglii i Stanów Zjednoczonych z wezwaniem do obmyślenia sposobów, mających doprowadzić do zjednoczenia wszystkich demokratycznych i antyfaszystowskich sił w południowych Włoszech. Cały kompleks tych spraw następnie przekazano komisji śródziemnomorskiej do rozważenia. Przed kilku dniami komisja poleciła marszałkowi Badoglio — utworzenia rządu na szerokiej podstawie przy udziale wszystkich partyj. Decyzja ta reprezentuje wspólne stanowisko aliantów".

Na pytanie, czy to oświadczenie zostało dane za wiedzą rządów angielskiego i amerykańskiego, Wyszyński odpowiedział: „Oświadczenie to zostało dane z inicjatywy rządu sowieckiego".

Na dalsze pytanie, coby się stało, gdyby polecenie komisji śródziemnomorskiej było przez Badoglio nie wykonane — Wyszyński odpowiedział następującym zdaniem, utrzymanym w tonie rozkazującym: „Obecnie nie mamy podstawy do przypuszczania, że polecenie to nie zostanie wykonane. Jest ono rozwiązaniem, które nie może być nie uwzględnione".

Fakt, że owe tak ważne oświadczenie o stanowisku aliantów zostało dokonane nie przez Biały Dom ani przez Downingstreet, lecz przez Kreml, mówi sam za siebie. Ustąpienie Anglików i Amerykanów w Europie nie mogło być wyraźniej zdemaskowane.

Obecnie, jak donosi Reuter, Badoglio zamierza wypełnić rozkaz Moskwy i tworzy rząd według wzoru frontu ludowego.

(W. Z.).

SZANHAJ. (DNB). Wzrastająca liczba wypadków porywania dzieci skłoniła szanghajskie władze policyjne do upomnienia rodziców, by nie pozostawiali samych dzieci na ulicach. Policja przeprowadza w tej chwili szeroko zakrojone poszukiwania dzieci, sprzedanych przez rabusiów na prowincję. Równocześnie wydano władzom prowincjonalnym wskazówki, by zwróciły swą uwagę na wypadki sprzedaży dzieci i by trzymały pod nadzorem główne linie komunikacyjne.

———ooo———

Amerykańska konkurencja

na polu komunikacji morskiej

SZTOKHOLM. (DNB). Im dalej ciągnie się wojna, tym większe są troski angielskich kół komunikacji morskiej, które jak urzeczone patrzą na grożącą amerykańską konkurencję. Typowym dla tych trosk jest roczny biuletyn towarzystwa komunikacji morskiej w Liverpoolu. Towarzystwo to usiłuje w tym biuletynie ponownie przekonać rząd brytyjski o ważności komunikacji morskiej dla Wielkiej Brytanii. Komunikacja morska, — mówi się w biuletynie — dzierży dominujący udział w handlu zagranicznym Wielkiej Brytanii. Dawniej komunikacja morska W. Brytanii wyrównywała ponad 70 proc. passywnego bilansu w widocznym eksporcie Anglii. Od tego czasu sytuacja znacznie się pogorszyła. W latach 1930 do 1938, na przykład, procent importu, który nie został pokryty eksportem wzrósł z 20 na 40 proc. Tylko 27 proc. tego bilansu pasywnego mogły być pokryte wpłatami z komunikacji morskiej. Po obecnej wojnie sytuacja dla Anglii znacznie się jeszcze pogorszy, ponieważ udział komunikacji morskiej Stanów Zjednoczonych w światowym tonażu wzrósł anormalnie. Rząd musiałby zatem wypłacać właścicielom okrętów subsydia, spowodować ulgi podatkowe, wskutek czego właściciele owi mogliby podjąć walkę z amerykańską konkurencją.

Masowe bezrobocie po wojnie

—oto los robotników amerykańskich

Prezes A. F. L. o kłopotach powojennych

SZTOKHOLM. (DNB). Jak wynika z pewnego komunikatu rozgłośni bostońskiej, wśród robotników amerykańskich rośnie obawa przed masowym bezrobociem po wojnie. Wszelkie obietnice rządu nie mogą obawy tej usunąć. Willian Geen, prezes American Federation of Labour (A. F. L.) dał wyraz owym pełnym troski nastrojom w swoim przemówieniu w kongresie, wspominając m. inn., że niestety duża istnieje możliwość, iż n. p. zwolnieni z wojska żołnierze czekać będą musieli do półtora roku, zanim znowu znajdą warsztat pracy. Sfery robotnicze stale zwracają uwagę na kompletną bezplanowość i chaos w najwyższych urzędach państwowych. Ten sposób rządzenia stał się powodem największych obaw. Robotnikowi amerykańskiemu grozi niebezpieczeństwo, że po zakończeniu obecnej wojny znajdzie się znowu na ulicy.

Ciekawy jest inny komunikat, według którego w wielkich fabrykach lotniczych w Detroit jeszcze przed upływem bieżącego roku nastąpi olbrzymie bezrobocie. Tłumaczyć to należy mającym nastąpić przestawieniem produkcji. Poinformowane sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych zaznaczają, że koniec wojny musi przynieść ze sobą szeroko zakrojone zmiany w produkcji, a przez to wywołać jeszcze większe bezrobocie.

Dowcipny odwet Hiszpanów

SZTOKHOLM. (DNB). „Dagposten" przytacza pewien epizod z Madrytu pozostający w związku z anglo-amerykańskim zahamowaniem benzyny i oliwy w stosunku do Hiszpanii. Gdy angielski poseł w Madrycie, sir Samuel Hoare, przed paru dniami chciał wsiąść do swego samochodu, spostrzegł, że wszystkie cztery koła są bez powietrza. Na szybie samochodu nalepiona była kartka z napisem: „Benzyna pochodzi od was, ale powietrze z Madrytu".

Gwiazdy na firmamencie

w okresie wiosennym

Obecnie, gdy zmierzch wieczorny zapada, wysoko na południowym wschodzie jest widoczny, jako pierwsza gwiazda, planeta **Jupiter.** Gdy nadejdzie godzina 21.45 (według czasu letniego) zajmuje Jupiter swe najefektowniejsze stanowisko bardzo wysoko na południu, silnie błyszcząc, jaśniej od wszystkich innych punktów świetlnych. W połowie kwietnia jego kulminacyjny punkt przypada o godzinę, zaś w końcu miesiąca o dwie godziny wcześniej. Luneta ukazuje Jupitera jako silnie spłaszczoną małą okrągłą tarczę i odsłania nam wiele godnych uwagi szczegółów, jak rysy, które przebiegają równolegle do równika zakończone wszelkiego rodzaju plamami. Plamy zjawiają się również i między rysami. Te cechy charakterystyczne, które się spostrzega, mają jednak krótki żywot. Zjawiają się i przemijają w ciągu tygodni lub miesięcy.

Tylko jedna plama, która w przeciwieństwie do innych wykazała prawdziwie długie życie, to tak zwana plama czerwona, która jest widoczna na 20-ym prawie stopniu południowej szerokości geograficznej. Tę plamę obserwuje się od roku 1831, a prawdopodobnie nawet już od roku 1664.

Ścisłe obserwacje wykazały, że ta plama nie pozostaje na planecie na tym samym miejscu, lecz wędruje. Od r. 1894 do r. 1902 przesunęła się w kierunku wzrastającej długości geograficznej. W lecie 1902 zawróciła w kierunku swych ruchów i powędrowała dookoła w przeciwnym sensie. Również zabarwienie plamy zmieniło się od intensywnej ceglastej czerwieni do najdelikatniejszej szarości; częściowo była zupełnie niewidoczna. W ostatnich latach widziano ją szarą, brązowawo-fioletową, w końcu szaro-białą, nieco jaśniejszą niż przedtym, a obecnie konstatuje się, że ongiś czerwona plama przedstawia się jako śnieżno biała. Ruch plamy wskazuje, że jest to fenomen w atmosferze, fenomen, którego dotychczas nie udało się w żaden sposób wytłumaczyć.

W tych dniach o godzinie 23-ej sklepienie gwiaździste tak wygląda: Wysoko na połuniowym wschodzie — **Jupiter.** Na lewo od niego ukazuje się gwiazdozbiór **Lwa;** na prawo, na dole, na pewnej przestrzeni od Jupitera znajduje się **Regulus,** gwiazda główna. Na lewym końcu grupy, wyżej od Regulusa, jest **Denebola,** druga najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiorze Lwa. Zupełnie głęboko, na południowym zachodzie widoczny jest **Syriusz,** wysoko nad nim biały, jasny **Prokyon.** W punkcie zachodnim, trochę na lewo od niego, widzimy jeszcze największą część konstelacji **Oriona.**

Na nieznacznej wysokości na północnym zachodzie widzimy czerwonawego **Aldebarana.** Jeszcze dalej na prawo, prawie równie wysoko jak Aldebaran, na północnym zachodzie znajduje się mała grupa gwiazd, gwiazdozbiór **Plejad.** Wysoko nad nimi, trochę głębiej niż gwiazdozbiór **Bliźniąt,** promieniuje jasna, żółta **Kapella.** Między **Bellatrix** i Kapellą widzimy dwie konstalacje: wyższa, położona więcej na prawo, to Betha w gwiazdozbiorze Byka, druga, jaśniejsza od niej, to planeta Saturn. Na lewo od niego i wyżej ukazuje się planeta **Mars,** który wędruje dalej na lewo i w ciągu kwietnia dotrze w pobliże gwiazdozbioru Bliźniąt.

Na umiarkowanej wysokości na północnym zachodzie błyszczy jasna **Wega.** Nad wschodnio-północno-wschodnim horyzontem rozpościera się wielka gwiazda **Herkules,** tkwiąc nieco wyżej od Wegi. Wysoko na wschodzie (trochę na prawo) rzuca się w oczy swym blaskiem czerwonawy **Arktur.**

Tu mówi Związek Zawodowy

Wileński oddział Związku Zawodowego urządza w niedzielę 23. IV o godz. 14 w Wielkiej Sali Koncertowej 26 (41) „Popołudnie Rozmaitości". W programie biorą udział: solistka operowa — Maźrimaite, solistka — Dina Pawłowska, aktorzy — Bielicka, Gustaitis, Kernagis i Łukaszewicz, soliści — Ambrożaitis (klarnet), Rutkowski (skrzypce), para taneczna „Duo karo" — Sosnowska i Rucki, tańce ludowe w wykonaniu grupy ensamblu artystycznego imienia M K. Ciurlionisa, orkiestra symfoniczna Związku Zawodowego, która wykona Berlioza „Karnawał rzymski", Gruodisa—„Rudonelis", Griega — „Per Gynt" suita II, Liszta—Rapsodia nr. 2, i inne utwory. Dyrygent — A. Makaćinas. Akompaniament — Szeligowski.

Bilety można jeszcze otrzymać dzisiaj i jutro od godz. 8-ej do 12, Gedymina 27, III piętro, pokój 320, telef. 1876.

Zarządzenie

W sprawie przymusowych prac leśnych w Okręgu Generalnym Litwy 1944 r.

Zarządzenie dla mieszkańców miast i urzędów w sprawie zaopatrzenia w drzewo na rok 1944/45.

§ 1. Obowiązkowe prace leśne powinni odbyć wszyscy mieszkańcy miast, którym zostały przydzielone osobne kontyngenty drzewa, n. p.: w Olicie, Oszmianie, Birżach, Kownie, Kiejdanach, Kibartach, Krytyndze, Mariampolu, Możejkach, Nowej Wilejce, Połądze, Poniewieżu, Radwiliszkach, Rasejniach, Rokiszkach, Szawlach, Szakach, Święcianach, Taurogach, Telszach, Trokach, Wiłkomierzu, Ucianie, Wiłkawiszkach, Wilnie i Zarasach.

§ 2. Od obowiązku prac leśnych zwalnia się:

a) mężczyzn młodszych niż 15 lat i starszych ponad 65 lat,

b) kobiety młodsze niż 15 lat i starsze ponad 50 lat,

c) kobiety mające chociaż jedno dziecko do lat 10,

d) kobiety w poważnym stanie i chronicznie chorzy mający zaświadczenie okręgowego lekarza o niezdolności do prac fizycznych.

§ 3. Czas trwania obowiązkowych prac leśnych wynosi 10 dni. W ciągu tego czasu mężczyźni muszą wyrąbać 12, a kobiety 9 metrów drzewa. W ten termin wlicza się drogę do miejsca pracy wraz z przygotowaniami i powrót do domu po odbyciu pracy.

§ 4. Obowiązek pracy powinien być wykonany w terminie od 1-go kwietnia 1944 do 30 września 1944.

§ 5. Wykonujący obowiązek pracy leśnej otrzymują z administracji leśnej ustalone opłaty za swoją pracę. Pracownikom przysługuje prawo podejmowania swoich wynagrodzeń ze stałych miejsc pracy z tym jednak, że odlicza się im kwotę zarobioną przy wyrębie lasu. Okres odbywania obowiązku prac leśnych nie wlicza się do urlopu.

§ 6. Osoby, które odbyły swój obowiązek, otrzymują z administracji leśnej zaświadczenie. Zaświadczenia wydają się tylko po wypełnieniu wyznaczonej im normy. Z chwilą zakończenia pracy leśnej otrzymane zaświadczenie należy zarejestrować u burmistrza.

§ 7. Kierownicy urzędów, przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych są odpowiedzialni za wykonanie obowiązkowych prac leśnych przez swoich pracowników. W wypadku niemożliwości odbycia obowiązkowej pracy leśnej przez robotników zatrudnionych w ważnych z punktu widzenia wojskowego przedsiębiorstwach, kierownictwo wyżej wspomnianych instytucji powinno urządzić się w ten sposób, by inni pracownicy wysłani na roboty leśne wykonali pracę wyznaczoną dla całej instytucji. W tym celu należy podwyższyć normę wyrębu drzewa dla każdego odbywającego obowiązek pracy leśnej.

§ 8. Przygotowane drzewo zostaje do dyspozycji burmistrza miasta w granicach wyznaczonego kontyngentu.

§ 9. Tym, którzy odbyli obowiązkową pracę leśną na ich życzenie może być natychmiast wydane pozwolenie na zakup drzewa z miejsca ich pracy. Nie wolno natomiast wydawać pozwoleń na kupno drzewa ani też kartek opałowych tym, którzy nie odbyli obowiązkowych prac leśnych, i nie są od niej zwolnieni. To sami dotyczy i urzędów, jeśli wszyscy pracownicy obowiązani do prac, nie odbyli swego obowiązku.

§ 10. Wszyscy kierownicy urzędów, przedsiębiorstw i warsztatów rzemieślniczych powinni do dnia 1 kwietnia 1944 zgłosić u swoich burmistrzów wykaz pracowników, którzy mają odbyć prace leśne. W wykazie tym należy zaznaczyć nazwisko, imię, wiek, stopień służbowy i kiedy ma się zgłosić do pracy w lesie. Zarząd Miejski wyznacza miejsce wyrębu.

Wszyscy inni poszczególni pracownicy oraz osoby wolnych zawodów podlegające obowiązkowi pracy leśnej muszą zarejestrować się u swoich burmistrzów, gdzie dostaną odpowiedni przydział do pracy, w terminie do dnia 1 czerwca 1944 r.

§ 11. 1) Osoby, które uchylą się od obowiązku pracy leśnej, a także i ci, którzy drogą nielegalną zdobędą zaświadcenie o odbyciu pracy leśnej będą karani grzywną pieniężną do 200 RM., a w wypadku cięższych okoliczności do trzech tygodni przymusowego obozu pracy lub obiema karami łącznie.

2) Takiej samej karze podlega ten, kto świadomie lub przez niedopatrzenie utrudni lub wstrzyma innych od pracy leśnej. Dotyczy to również kierowników urzędów, przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych w myśl §§ 6 i 10.

§ 12. Zarządzenie powyższe ważne jest od 1 marca 1944.

P. KUBILIUNAS

Pierwszy Generalny Radca i Generalny Radca do spraw wewnętrznych

ZE SPORTU

WIŁ. OK. KOMITET PIŁKI NOŻNEJ.

Wil. Ok. Komitet piłki nożnej w bieżącym sezonie, pracować będzie pod przewodnictwem p. Żiurkiawicziusa, oraz przy udziale trzech delegatów klubowych: Kiedis (Szarunas), Tyszczkauskas (ŁFŁS), Surwiłła (LGSF). Trenerem i kapitanem drużyny reprezentacyjnej wyznaczono — Cenfeldasa. (K)

RAKIETY

Rakiety stosowane w ogniach sztucznych, pisze emerytowany generał artylerii, Paul Hasse w artykule na ten temat zamieszczonym w „Nationalzeitung", są bardzo starym, prawdopodobnie chińskim wynalazkiem. Również do walki zastosowane były rakiety po raz pierwszy przez Chińczyków. W Europie artylerię rakietową po raz pierwszy zastosowali Anglicy, używając jej skutecznie w r. 1807 podczas podstępnego w czasie pokoju napadu na Kopenhagę. Atoli skutkiem postępującej sprawności dział zwłaszcza ruchomych, artyleria rakietowa po raz drugi poszła w zapomnienie. Ani w wielkich europejskich wojnach drugiej połowy 19 stulecia, ani w pierwszej wojnie światowej, rakiety nie były używane przez artylerię.

Dopiero współczesna chemia i technika, poszukując wspólnie nowych zaskakujących środków walki, zaktualizowały zastosowanie rakiet dla nowych celów. Przy wystrzale armatnim pocisk wyrzucany jest z lufy ładunkiem prochu i kończy swój bieg z powodu bezwładności, natomiast rakieta posiada na spodzie umocowaną masę rozpędową, skutkiem raz po raz następującego spalania się której, otrzymuje ona wciąż nowy napęd, pędząc ze wzrastającą szybkością, aż póki nie wyczerpie się nasypka. Teoretycznie dalekość strzału rakietowego jest prawie nieograniczona. Ale i praktycznie jest ona tak niezmiernie duża, że wobec niej bledną wszelkie inne uzyskiwane dalekości, nawet z dział o długich lufach. Niemcy pierwsi w tej drugiej wojnie światowej zastosowali baterie rakietowe, często wymieniane miotacze. Użyte one były, jako nowy, zaskakujący, a przez to nadzwyczaj skuteczny środek walki, gdy rozpoczęła się wojna przeciw sowieckiej Rosji. Rzecz zrozumiała, że i wszystkie inne państwa zajęły się zagadnieniem artylerii rakietowej, Niemcy jednak przodują w rozwoju nowej broni.

Jej istotna zaleta tkwi w tym, że rakieta zamiast ciężkiej i wymagającej dużego zachodu przy wyrobie lufy z lanego żelaza, potrzebuje tylko bardzo prostej, łatwo dającej się sporządzić rury z blachy, albo nawet półrury jako toru ślizgania, zawdzięczając czemu można wmontować sześć lub więcej takich blaszanych luf na lawecie, czołgu lub samolocie, skąd wypuszczane są rakiety przy największej szybkości ognia salwami lub częściowymi salwami. Broń rakietowa nadaje się zatem szczególnie do dawania najsilniejszego ognia w najkrótszym czasie. Obok ograniczonego zresztą działania odłamkami wywołuje ona, jak miny z samolotów, olbrzymie ciśnienie powietrza, które może obalać i niszczyć wolno stojące cele, jak ludzi, czołgi, działa i domy. Dlatego też artyleria rakietowa jest bronią krótkiego, bardzo silnego ognia, a nie ognia ciągłego, bronią dla ostrzeliwania płaszczyzny, a nie punktów. Te zadania zastrzeżone są armatom, haubicom i moździerzom, które uzupełniają rakiety, ale nie mogą je zastąpić. Mała waga skutkiem lekkich luf blaszanych daje przy rakietach łatwość ruchów i umożliwia zastosowanie wielkich i największych kalibrów, a co poza tym idzie, wywoływanie olbrzymiego ciśnienia powietrza.

Rozwój tej „nowej starej" broni daleko jeszcze nie zakończył się i możemy stwierdzić, że niemiecka technika przoduje i pod tym względem.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Z dnia

21 Kwiecień

PIĄTEK

Anzelma.

Wschód słońca 4.11
Zachód słońca 18.27

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 20.05 DO GODZ. 4.40.

— BIELIZNĘ NALEŻY WYDAĆ ROBOTNIKOM. Zauważono, że przedsiębiorstwa, które za pośrednictwem Wil. Zw. Zaw. otrzymały dla swoich robotników obuwie i odzież, nie wydają robotnikom tych rzeczy, lecz przechowują w magazynach.

Związek Zawodowy przypomina, że otrzymaną odzież, a zwłaszcza bieliznę, należy natychmiast wydać robotnikom.

— DODATKOWE KARTKI ŻYWNOŚCIOWE ZE ZW. ZAW. Zgłoszenia na otrzymanie dodatkowych kart żywnościowych na 29 okres wyżywienia przyjmowane są przez biuro Zw. Zaw. do dnia 23 b. m.

Formularze „A" z załączonymi wykazami mają być wypełnione ściśle według ustalonego wzoru.

— DYREKCJA GIMNAZJUM ROSYJSKIEGO wzywa Rodziców uczniów Gimnazjum na zebranie, które odbędzie się w sobotę dnia 22 kwietnia r. b. o godz. 15 w lokalu Gimnazjum. Przybycie obowiązkowe.

— DYŻURY APTEK. W bieżącym tygodniu następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 2 przy ulicy Gedymina 27 (tel. 1381), Apteka Nr. 11 przy ul. Słowackiego 30 (tel. 1883), Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 16 przy ul. Kalwaryjskiej 31 (tel. 466), Apteka Nr. 18 przy ul. Zarzecze 20 (tel. 1673), Apteka Nr. 19 przy ul. Wielkiej 53 (tel. 1658) i Apteka Nr. 336 przy ul. Sawanoriu 10 (tel. 468). (K)

— PREMIE NALEŻY DZIELIĆ UCZCIWIE. Odnośne czynniki rozesłały do odpowiednich urzędów dostawy produktów rolnych okólniki z należytymi wskazówkami, aby przyznane rolnikom premie rozdzielone były uczciwie i w terminie.

Rolnicy powinni zwrócić uwagę na powyższe okólniki przy dostawianiu swych płodów rolnych.

— Z NASYPU DO WILII. We wtorek dnia 18 b. m. Jonas Podżiunas, zamieszkały przy ul. Wiłkomierskiej Nr. 14 m. 2, przechodząc o godzinie 22-ej brzegiem Wilii, obok Zielonego Mostu, chcąc uniknąć przejechania przez samochód — usunął się z drogi i spadł z nasypu do Wilii. Policja i przechodnie wyciągnęli sznurami Podżiunasa, który nie odniósł żadnych cielesnych obrażeń. Skończyło się na strachu i przemoczonym ubraniu. (K)

— ZAPALIŁA SIĘ SADZA. O godzinie 13-ej we wtorek wezwano Straż Ogniową na ulicę Czjurlionio Nr. 15, gdzie zapaliła się sadza w kominie. Strażacy pożar szybko zlikwidowali. (K)

—o—

OFIARY

Zamiast słów najgłębszego współczucia, którego nie mogę wyrazić osobiście Żonie i Córkom ś. p. Juliana Szweda—przesyłam 10 RM. dla biednych polskich dzieci. Irena T.

URZĄDŹCIE SWOJE SCHRONY PRZECIWLOTNICZE.
NAWET PRZY NIEDUŻEJ ILOŚCI MATERIAŁU
MOŻNA WIELE ZROBIĆ!

Do wiadomości mieszkańców Wilna i prowincji.

Donosimy, że w tym roku będą sprzedawane różne nasiona jarzyn, które nabywać można w niżej podanych wileńskich kooperatywach „Ruty" bez zezwoleń i po cenach urzędowych.

W mieście Wilnie: 1. centralny skład, ulica Wingry 1/8,
2. sklep nr. 73 przy ul. Kalwaryjskiej 62 b,
3. sklep nr. 87 przy ul. Sołtańskiej 15,
4. sklep nr. 49 przy ul. Nowogródzkiej 85,
5. sklep nr. 60 przy ul. Zarzecze 30.

W okręgu wileńskim: 1. Nowa Wilejka — sklep nr. 2 przy ulicy Wileńskiej,
2. Mejszagole,
3. Niemenczynie,
4. Podbrzeziu,
5. Rzeszy,
6. Kienie.

WILNO, KOOP. „RUTA".

ś. † p.
Z Poźniaków
Apolonia
BEJNAROWICZOWA
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu dn. 4. IV. 1944 r., została pochowana dn. 6. IV. na cmentarzu na Sołtaniszkach. Nabożeństwo Żałobne za spokój Jej duszy zostanie odprawione dn. 22. IV 1944 r. o godz. 8 rano w kościele Niepokalanego Pocz. Najśw. M. P., na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w smutku
Mąż, Syn i Synowa.

ś. † p.
Z Petrusewiczów
TEOFILA WOJNICZOWA
zmarła dnia 19. IV. r. b. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Konarskiego 20, do kościoła N. Serca Jezusowego odbędzie się 22. IV. o godz. 9.30 rano, po nabożeństwie, na cmentarz Rossa, o czym powiadamia życzliwych pamięci Zmarłej
Rodzina.

ś. † p.
LUDWIK DĄBROWSKI,
magister fizyki b. U. S. B. w Wilnie, pracownik tartaku w Jaszunach zmarł dnia 12. IV. 1944 r. w wieku lat 39. Pogrzeb odbył się w dniu 14. IV. 1944 roku w Jaszunach. Msza Św. Żałobna i Egzekwie odbyły się w dn. 17. IV. 1944 w kościele parafialnym.
O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Rodzice, Siostra i Szwagier.

Za duszę
ś. † p.
z Hutorowiczów
HELENY KOŁŁĄTAJOWEJ
zmarłej dnia 11 kwietnia 1944 r. Msza Św. Żałobna odbędzie się w kościele Św. Jana dnia 22-go w sobotę o wych pamięci Zmarłej
O czym powiadamiają
Pasierbica i Wnuczka.

PODZIĘKOWANIE.
Panu Szwanowi Dyrektorowi tartaku w Jaszunach, tudzież najbliższym współpracownikom za okazaną szczególną życzliwość i pomoc w chorobie i pogrzebie
ś. † p.
Ludwika DĄBROWSKIEGO,
oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego i jedynego Syna i Brata, tą drogą składają serdeczne podziękowanie
Rodzice i Siostra.

PODZIĘKOWANIE.
Panu Dyrektorowi Brewińskiemu, wszystkim robotnikom fabryki „Brewiński", Księdzu Kaszczycowi oraz wszystkim, którzy okazali nam pomoc i wzięli udział w pogrzebie mego Męża
ś. † p.
Bronisława SZYMAŃSKIEGO
tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać"
Żona i Córka.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 8-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 18. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadlowe do 100 proc. drożej. Za podanie wiadomości do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aušra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny"